Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

początek grudnia 2007 r. Nr 8 (15)

O strefie Schengen

str. 2



Uczestnicy koncertu "Solidarni z Polakami na Białorusi"

Dar serca rodakom

Dnia 9 grudnia br. w sali koncertowej Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku odbył się koncert «Solidarni z Polakami na Białorusi». Organizatorami tej akcji byli Telewizja Polonia oraz Prezydent miasta Białystok. Honorowy patronat nad imprezą objęła małżonka Prezydenta RP Maria Kaczyńska. Pani Prezydentowa przysłała list gratulacyjny organizatorom i uczestnikom akcji świątecznej.

Podczas trwania koncertu wolontariusze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zbierali datki na wsparcie corocznej akcji pomocy Polakom na Białorusi «Świąteczna Paczka».

Świąteczny koncert był transmitowany na żywo w Telewizji Polonia. Dzięki temu Polacy z całego świata mieli okazję czynnie wesprzeć rodaków na Białorusi, przekazując datki pieniężne na konto akcji.

Serdeczne życzenia Polakom na Białorusi złożyli dyrektor TV Polonia Agnieszka Romaszewska-Guzy oraz prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. Na koncercie obecna była delegacja ZPB na czele z wiceprezesami organizacji Józefem Porzeckim, Wiesławem Kiewlakiem oraz prezesem honorowym Tadeuszem Gawinem.

Tego wieczoru na scenie Opery i Filharmonii Podlaskiej wystąpili znani polscy artyści oraz wykonawcy z Białorusi, którym towarzyszyła orkiestra pod kierownictwem Piotra Dziupli.

Koncert rozpoczęła Natalia Sikora piosenką na słowa Bułata Okudżawy «Modlitwa». Rozpoczęcie koncertu tym właśnie utworem było bardzo symboliczne i pozostawiło u wszystkich niezapomniane wrażenie. Wokalistka zaśpiewała jeszcze dwie piosenki, podbijając serca widzów piękną barwą głosu i ekspresyjnym wykonaniem.

Jak zawsze z wielkim temperamentem i zapałem zaśpiewała rockowa piosenkarka Małgorzata Ostrowska, była solistka legendarnego zespołu «Lombard». Artystka opowiedziała o swojej rodzinie, która jak się okazało również pochodzi z terenów obecnej Białorusi.

Znany białoruski śpiewak Zmicier Wajciuszkiewicz zaśpiewał kilka piosenek w języku białoruskim oraz po polsku, ponieważ – jak powiedział – pochodzi z zachodniej części Białorusi i dlatego dobrze zna język polski. Wkrótce w Polsce ma ukazać się płyta tego utalentowanego artysty.

Publiczność niezwykle ciepło przyjęła Ryszarda Rynkowskiego, który zaśpiewał piosenkę «Dziś nadzieja rodzi się», przywołując swym charakterystycznym wykonaniem świąteczną atmosferę na sali.

W zupełnie inne klimaty muzyczne wprowadziły widzów dwie artystki zespołu «Jar» z Białorusi, wykonując białoruskie piosenki ludowe w ultranowoczesnych aranżacjach.

Gorące oklaski od publiczności otrzymała młoda utalentowana piosenkarka Tatiana Okupnik. Również ciekawymi były wystąpienia Szymona Wydry, duetu «Bisquit» i Krzysztofa Kiliańskiego.

Wszyscy artyści biorący udział w koncercie «Solidarni z Polakami na Białorusi» podpisali świąteczne bombki, które zostaną sprzedane na aukcji. Uzyskane pieniądze uzupełnią konto akcji «Świąteczna Paczka dla rodaków na Białorusi».

– Bardzo się cieszę, że przyszłam na ten koncert. Zobaczyłam kilku artystów, których bardzo cenię – powiedziała Głosowi mieszkanka Białegostoku Teresa Olszewska. – Polakom na Białorusi chcę powiedzieć: Trzymajcie się! Przyjdą lepsze czasy, w końcu prawda i wolność zwyciężą.

Irena WALUŚ

Jak odbierać БЕЛСАТ tv BELSAT

Belsat będzie od 10 grudnia br. emitowany z satelity Astra. W styczniu jego emisję przejmie Syriusz.

Sygnał emitujący program Belsatu będzie przychodził z kierunku południowego i tam należy wycelować odbiornik satelitarny. O godzinie 12 trzeba znaleźć miejsce, z którego nic nie przesłania słońca. To zapewni nam bardzo dobry odbiór, gdyż satelita stoi na niebie tuż obok słońca o tej właśnie godzinie.

Na każdej ścianie oświetlonej słońcem można w południe umieścić talerz i – lekko go obracając – z kierunku słońca odbierze się sygnał z satelity. Jedynie kąt pochylenia ku górze trzeba ustawić właściwie dla okolicy, w której się mieszka, czyli zależnie od szerokości geograficznej. Na każdej antenie jest podziałka z kątem równoleżnika, który należy ustawić na szerokość geograficzną miejsca, w którym się zamieszkuje. Jednak sygnał jest tak silny, że kilka minut wystarczy na znalezienie satelity metodą obracania i jednoczesnego patrzenia na ekran telewizora lub nasłuchiwania szumów z głośnika. Wszystkie satelity ułożone są w jednej linii poziomej (horyzontalnej). Znalezienie dowolnego satelity pozwala potem tylko przez obrót w lewo lub w prawo znaleźć pozostałe, a więc przez Astrę czy Syriusza. W styczniu, gdy będziemy chcieli odbierać sygnał Belsatu z Syriusza zamiast z Astry, trzeba będzie przekręcić antenę w prawo.

A oto dane techniczne:

satelita Astra 1Kr, pozycja 19,2st. E, polaryzacja H, częstotliwość 10773MHz

satelita Sirius 4, pozycja 4.8st E, polaryzacja H, częstotliwość 12380MHz

Inf. wł.

Łukaszenko: problemy z Polską są do rozwiązania

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko oznajmił, że problemy z Polską «można w pełni rozwiązać poprzez pozytywny dialog, prowadzony na zasadzie wzajemnego szacunku i równoprawności oraz nieingerowania w wewnętrzne sprawy partnera».



Henryk Litwin, ambasador RP na Białorusi

Łukaszenko wypowiadał się w trakcie uroczystości składania listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora RP w Mińsku, Henryka Litwina.

«Jest wiele dziedzin, w których mamy wspólne interesy – handel, inwestycje, energetyka, turystyka. Tylko od Polski zależy, jakie będą między nami stosunki» – podkreślił białoruski prezydent.

Ambasador Henryk Litwin powiedział, że reprezentuje w Mińsku państwo, które «chciałoby być dobrym sąsiadem Białorusi i z kolei ma nadzieję na postrzeganie Białorusi jako dobrego sąsiada».

Nowy polski ambasador wyraził opinię, że przystąpienie Polski do układu z Schengen nie powinno odbić się na handlowo-gospodarczych kontaktach obydwu krajów. Dodał jednak, że pewne trudności będą mieli obywatele Białorusi, lecz uzyskując polską wizę, będą mogli podróżować po całej Europie.

Inf. wł.

Pisaliśmy...

... 5 lat temu...

29 listopada Aleksander Łukaszenko odwiedził Państwowy Uniwersytet Gospodarki Narodowej w Mińsku. Jest to pierwsze z zaplanowanych spotkań prezydenta z młodzieżą. Podczas spotkania prezydent odpowiedział na pytania studentów. Wśród nich było pytanie o możliwość ubiegania się przez Aleksandra Łukaszenkę o stanowisko prezydenta po raz trzeci, na co odpowiedział pozytywnie. W związku z tym powstaje pytanie: czy dla zdobycia prezydentury przez Łukaszenkę po raz trzeci zostanie zmieniona konstytucja? I czy już teraz rozpoczyna się kampania prezydencka?

6 grudnia 2002r. nr 49 (550)

... 10 lat temu...

W Strasburgu w Pałacu Praw Człowieka odbyła się konferencja poświęcona przestrzeganiu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w nowych krajach członkowskich Rady Europy. Konferencja nieoczekiwanie zakończyła się ważnym wydarzeniem, co nie było planowane przez jej organizatorów. Uczestnicy przyjęli rezolucję dotyczącą Białorusi, stwierdzając, że jest niedopuszczalne, aby w czasach, kiedy demokracja panuje już właściwie wszędzie, na Białorusi łamane są podstawowe prawa człowieka.

6 grudnia 1997r. nr 49 (291)

... 15 lat temu...

W okresie drugiej wojny światowej na terenie Białorusi walczyła przeciwko faszystowskim zaborcom i Armia Krajowa. Jak wiele innych spraw z radzieckiej i białoruskiej historii – wszystko, co dotyczyło działalności Armii Krajowej, zostało podane w sposób wypaczony i kłamliwy. Dlatego zwracamy się do Rady Najwyższej Republiki Białoruś o rozstrzygnięcie kwestii rehabilitacji Armii Krajowej oraz uznanie jej jako nieodłącznej części składowej sił walczących z niemieckim faszyzmem.

1-15 grudnia 1992r. nr 22 (33)

O strefie Schengen

Polska weszła do strefy Schengen 21 grudnia br. Zniesione zostały kontrole na granicach lądowych i morskich pomiędzy dziesięcioma nowymi państwami Unii Europejskiej, tj. Polską, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Maltą, Słowacją, Słowenią, Węgrami a dotychczasowymi członkami strefy Schengen. Zniesienie kontroli na lotniskach ma nastąpić do 30 marca 2008r. Natomiast na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, z Białorusią, Ukrainą i Rosją, kontrole paszportowe i celne stały się bardziej szczegółowe.



Konsul Zofia Szmyd, Adam Bernatowicz, konsul generalny RP w Grodnie oraz Janusz Dąbrowski, radca w KG w Grodnie

To oznacza, że po przekroczeniu granicy z Polską obywateli Białorusi, Ukrainy i Rosji będą mogli swobodnie podróżować niemal po całej Europie, ale uzyskanie wizy może być trudniejsze i kosztowniejsze.

-Wejście do strefy Schengen to ogromne wyzwanie nie tylko dla straży granicznej, ale i dla naszych placówek konsularnych, które już od 21 grudnia będą zobligowane do wydawania nowych wiz – powiedział Adam Bernatowicz, konsul generalny RP w Grodnie, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w konsulacie w przeddzień wejścia Polski do strefy Schengen.

Janusz Dąbrowski, radca i kierownik działu paszportowo-wizowego zapewnił, że szkolenia pracowników w konsulacie oraz próby nowego zintegrowanego systemu komputerowego zakończyły się pomyślnie.

Dziennikarze obawiali się, że nowe procedury związane z przyznawaniem wiz utrudnią życie petentom oraz wydłużą kolejki.

Zarzuty te odparł radca Dąbrowski, który uważa, że zmiany nie są zbyt rewolucyjne i obok obowiązku przedstawienia zaproszenia z Polski niewiele się zmienią.

– Jeżeli ktoś przestrzega prawa i zasad, jakie obowiązują na terytorium Unii Europejskiej, nie powinien niczego obawiać się. Wejście Polski do strefy Schengen w żaden sposób nie będzie blokowało przyjazdów do naszego kraju obywateli z państw sąsiadujących – mówił konsul.

Polacy na Białorusi najbardziej obawiają się obowiązujących opłat związanych z otrzymaniem wiz. Wysokość tej opłaty niejednokrotnie przekracza ich możliwości finansowe. Pomoc w tej sytuacji mogłoby wejście w życie przyjętej we wrześniu br. przez polski parlament ustawy o tzw. Karcie Polaka. Dzięki niej rodacy mieszkający na Wschodzie mogą liczyć na szereg przywilejów. Przede wszystkim będą mogli bez problemów wielokrotnie przekraczać polską granicę, a koszty ich wiz będą refundowane.

– Już teraz zgłasza się do nas wielu zainteresowanych Kartą Polaka, a my jeszcze nie dostaliśmy żadnych rozporządzeń z Polski. Myślę, że pierwszych Kart Polaka można spodziewać się najwcześniej w marcu. Być może to się jeszcze bardziej wydłuży z uwagi na skalę zjawiska – uważa radca Janusz Dąbrowski. – Na pewno trzeba będzie utworzyć specjalne etaty, a może i nowe pomieszczenie, a na to wszystko potrzeba czasu.

Polacy ze Związku Polaków na Białorusi wraz z prezes Andżeliką Borys apelują do nowego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, by przyśpieszył te przygotowania.

– Zdajemy sobie sprawę, że w Polsce odbyły się wybory, pozmieniały się stanowiska w rządzie i to wszystko może spowodować przedłużenie przygotowań do wydawania Karty Polaka. Obawiamy się jednak, że w tym czasie, kiedy za przejazd przez granicę przyjdzie nam płacić po 60 euro, będziemy ograniczeni w kontaktach z krajem, np. nauczyciele języka polskiego będą mieli problemy ze szkoleniami i warsztatami. Koszty wizy z pewnością bardzo w nas uderzą, dlatego liczymy, że polski MSZ i nowy minister znajdą w najbliższym czasie jakieś rozwiązanie, by to wszystko odbywało się w jak najkrótszym czasie – apeluje Andżelika Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi.

Na razie jednak nie można uzyskać na ten temat informacji, ponieważ nie ma jeszcze żadnych rozporządzeń nowego rządu w tej sprawie.

Martwią się również i Białorusini, wielu z których, szczególnie z obw. grodzieńskiego, będzie musiało zrezygnować z tanich zakupów w Polsce. Średni zarobek Białorusina wynosi tylko 80 euro. Do tej pory przyjeżdżali chętnie, iż wiele artykułów spożywczych, drogeria, ubrania, obuwie czy sprzęt AGD w Polsce kosztuje kilka razy taniej niż na Białorusi.

Obywateli Białorusi wiza schengenowska kosztować będzie 60 euro, natomiast Rosjan i Ukraińców nieco taniej, bo 35 euro. Rosja i Ukraina zawarły bowiem z Unią Europejską umowy o readmisji, czyli przyjmowaniu osób, które z ich terenu nielegalnie przedostały się do Unii. Na tych odcinkach granicy będą też obowiązywać dwustronne umowy o tzw. małym ruchu granicznym. Dzięki nim obywatele tych krajów będą mogli poruszać się na obszarze do 30 km w głąb Polski bez konieczności posiadania wizy schengenowskiej. Takie zezwolenie nie będzie jednak uprawniało do przekraczania granic Polski z innymi krajami Schengen.

Aby wjechać na terytorium Schengen, obywatele krajów trzecich muszą posiadać ważny dokument podróży oraz wizę. Muszą również spełniać następujące warunki:

– uzasadnić cel podróży i warunki planowanego pobytu, posiadać środki wystarczające na utrzymanie, zarówno podczas planowanego pobytu jak i na powrót do kraju zamieszkania lub na tranzyt do państwa trzeciego, do którego osoba ta ma zagwarantowany wyjazd albo być w stanie legalnie zdobyć wyżej wymienione środki;

– nie mogą znajdować się na liście osób, którym odmówiono zgody na wyjazd;

– nie mogą być uznawani za osoby, które mogą naruszyć porządek publiczny, bezpieczeństwo lub stosunki międzynarodowe jednej z umawiających się stron.

Po przejściu kontroli granicznej, można swobodnie poruszać się po strefie Schengen.

Państwa Schengen wydają następujące rodzaje wiz jednolitych, które uprawniają posiadacza do wjazdu oraz pobytu na terytorium Schengen:

– wiza lotniskowa (A) – ważna tylko dla podróżujących samolotem, nie umożliwia posiadaczowi opuszczenia strefy tranzytowej lotniska,

– wiza tranzytowa (B) – pozwala na tranzyt przez terytorium Schengen, nie przekraczający 5 dni,

– wiza krótkoterminowa (C) – umożliwia pobyt na terytorium Schengen do 90 dni, w ciągu 6 miesięcy od momentu pierwszego wyjazdu.

Oprócz wiz jednolitych, kraje Schengen wydają długoterminowe wizy narodowe (D) oraz zezwolenia na pobyt, które są ważne tylko na terytorium kraju wydającego.

Długoterminowe wizy narodowe pozwalają ich posiadaczom na przekraczający 5 dni bezwizowy tranzyt przez terytorium innych krajów strefy Schengen.

Posiadacze zezwoleń na pobyt wydanych przez jedno z państw Schengen, mogą podróżować po strefie Schengen przez okres nieprzekraczający 3 miesięcy.

Wizy i zezwolenia na pobyt wydawane przez Polskę

21 grudnia br. Polska rozpoczęła wydawanie wiz jednolitych (A,B,C) ważnych na całym terytorium Schengen oraz będzie kontynuować wydawanie długoterminowych wiz narodowych (D) i zezwoleń na pobyt, ważnych tylko w Polsce.

– Posiadacze polskich wiz (D) wydawanych zarówno przed 21 grudnia br. jak i po tej dacie będą mogli, przez okres nieprzekraczający 5 dni, w celach tranzytowych, przejeżdżać przez inne państwa strefy Schengen.

– Posiadacze polskich zezwoleń na pobyt będą mogli poruszać się po terytorium innych państw Schengen przez okres nieprzekraczający 90 dni.

– Polskie wizy krótkoterminowe wydane przed 21 grudnia br. nie staną się automatycznie wizami Schengen. Wizy te pozostaną ważne przez okres w nich wskazany, ale ich posiadacze będą upoważnieni do wjazdu i pobytu jedynie na terytorium RP oraz tranzytu przez terytorium Cypru, Czech, Łotwy, Malty, Słowenii, Słowacji i Węgier.

Warunki wjazdu dla obywateli państw trzecich objętych obowiązkiem wizowym

Obywatele państw trzecich, będą mogli wjechać na terytorium Polski, jeżeli posiadają jeden z wymienionych dokumentów:

– krótkoterminową wizę jednolitą Schengen (C),

– długoterminową polska wizę narodową (D),

– ważną polską wizę (C) lub (D), wydaną przed 21 grudnia br.,

– zezwolenie na pobyt w Polsce,

– zezwolenie na pobyt wydane przez inne państwo Schengen.

Dokumenty ważne tylko do celów tranzytu:

– jednolita wiza lotniskowa Schengen (A) – tylko na lotnisku,

– jednolita wiza tranzytowa Schengen (B),

– ważna polska wiza (A) lub (B), wydana przed 21 grudnia br.,

– wiza (D) wydana przez inny kraj strefy Schengen,

– ważna wiza (C) wydana przed 21 grudnia br. przez Państwo Członkowskie, które przystąpiło do UE w 2004r.

– zezwolenie na pobyt wydane przez Szwajcarię lub Lichtenstein.

System Informacyjny Schengen

System Informacyjny Schengen jest wspólną, elektroniczną bazą danych o osobach i przedmiotach, składającą się z modułów krajowych oraz jednostki centralnej, usytuowanej w Strasburgu. Każde państwo wprowadza odpowiednie dane, które dostępne są dla określonych służb innych państw, w niezbędnych dla nich zakresie. System zapewnia wymianę informacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za ochronę granic, służbami odpowiedzialnymi za wydanie wiz, a także innymi organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo.

Podczas przekraczania granic zewnętrznych lub podczas standardowej kontroli policyjnej przy użyciu SIS można sprawdzić, czy dany przedmiot (np. samochód) albo osoba figurują we wspólnej bazie danych. W przypadku, gdy dana osoba jest poszukiwana przez służby państwa – Strony Układu, stosowana jest odpowiednia procedura, która może polegać np. na odmówieniu danej osobie prawa wjazdu na obszar Schengen lub podjęciu działań policyjnych.

Strefa Schengen

Strefa Schengen obejmuje w tej chwili Belgię, Francję, Holandię, Niemcy, Luksemburg, Hiszpanię, Portugalię, Włochy, Austrię, Grecję, Danię, Finlandię, Szwecję, Islandię i Norwegię. Państwami członkowskimi Unii, które nadal pozostają poza obszarem Schengen są Wielka Brytania i Irlandia. Państwa, które przystąpiły do strefy Schengen 21 grudnia br. (przejścia lądowe i morskie) i do końca marca 2008 roku (lotniska, wraz z nowym rozkładem lotów) to Czechy, Estonia, Liwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry. Implementację dorobku prawnego Schengen rozpoczęły Rumunia, Bułgaria, Cypr, Szwajcaria.

Dokumenty wymagane dla otrzymania wizy Schengen:

1. Zaświadczenie z miejsca pracy:

– gdzie i jako kto pracuje

– o zarobkach z ostatnich 6 miesięcy.

2. Dla niepracujących :

– wyciąg z konta bankowego, wystawiony w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

3. Potwierdzenie rezerwacji hotelu lub wykupionego wypoczynku.

4. Ubezpieczenie medyczne.

Wiza dla kierowców «TIR»:

– Dokumenty potwierdzające rejestrację firmy.

– Licencje na przewozy międzynarodowe.

– Kontrakty z polską stroną i przynajmniej z jedną stron członków Schengen.

– Książeczka pracy.

– Prawo jazdy, «BAMAP», «TIR – carnet, CMR.

– Podanie od pracodawcy z prośbą o wystawienie wizy służbowej.

– Ubezpieczenie medyczne.

Wiza służbowa:

– Dokumenty potwierdzające rejestracje firmy.

– Kontrakty z polską stroną.

– Zaświadczenie o zarobkach.

– Podanie od pracodawcy z prośbą o wystawienie wizy służbowej.

– Zaświadczenie o wpłacie podatków za prowadzoną działalność.

– Ubezpieczenie medyczne.

Wiza wydawana w innym celu podróży:

– Zaproszenie wystawione przez organa jednego z państw członków Schengen lub osobę prawną w Polsce.

– Ubezpieczenie medyczne.

Dokumenty wymagane dla otrzymania wizy narodowej

Wiza w odwiedziny:

– Zaproszenie w oryginale, wydane przez wojewodę.

– Dokumenty potwierdzające pokrewieństwo.

Wiza studencka:

– Legitymacja studencka.

– Zaświadczenie z uczelni.

– Od studentów uczelni polskich druk ubezpieczenia medycznego ZUS PZZA, otrzymany z dziekanatu danej uczelni (wydziału), lub wykupione ubezpieczenie medyczne.

– Zaświadczenie o otrzymywaniu stypendium (warunkowo).

Wiza do pracy:

– Przyrzeczenie wydania zezwolenia na wykonywanie pracy.

– Ubezpieczenie medyczne.

Iness TODRYK



Działacze ZPB składają życzenia kierownictwu Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"

Wspólnota serc: Białystok – Grodzieńszczyzna

Zasłużeni działacze ZPB z Grodna, Wołkowyska, Szczuczyna, Indury i Sopockiń, łącznie 47 osób, uczestniczyli na zaproszenie Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» 12 grudnia br. w spotkaniu opłatkowym w Białymstoku. Były świąteczne życzenia, tradycyjne dania wigilijne oraz wspólne śpiewanie kolęd pod akompaniament organków.



Maria Żeszko, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" dzieli się opłatkiem z Anną Sadowską, prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku

Spotkanie rozpoczęła Maria Żeszko, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», która złożyła świąteczno-noworoczne życzenia rodakom z Grodzieńszczyzny. Maria Żeszko życzyła działaczom Związku oraz ich bliskim wesołych Świąt, wytrwałości, nadziei, dużych sukcesów w pracy na rzecz odrodzenia polskości na Białorusi.

Do tych życzeń również dołączył się przewodniczący Rady Miasta Białystok Włodzimierz Kusak. Przekazał on pozdrowienia i świąteczne życzenia od Prezydenta Białegostoku.

– Jesteście żywą Polską. Dziękuję Wam, że kultywujecie tradycje polskie. Zapraszam do odwiedzania Macierzy – powiedział Kusak do zebranych.

Później było czytanie fragmentu z Nowego Testamentu, wspólna modlitwa oraz dzielenie się opłatkiem i składanie nawzajem życzeń.

Działaczy ZPB z pracownikami Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» łączą nie tylko długie lata współpracy, ale i szczera przyjaźń, która powstaje między ludźmi, mającymi wspólne ideały, dążenia. Dlatego świąteczne życzenia były szczere i płynęły z głębi serca, jak to zazwyczaj jest u Kresowiaków, nie kryjących emocji.

– Gospodarze spotkania postarali się, żeby atmosfera była przyjemna. Czuję się jak w rodzinie, jakbym była wśród najbliższych osób – powiedziała Głosowi wyraźnie wzruszona Antonina Waniszewska z Grodna.

Po połamaniu się opłatkiem uczestnicy spotkania mogli skosztować tradycyjnych potraw wigilijnych ze specjalnie przygotowanego na tę okazję świątecznego stołu. Były śledzie, dania rybne, fantazyjne sałatki i pyszne desery...

Najciepliejszym momentem całej uroczystości było wspólne śpiewanie kolęd. Spontanicznie powstało trio, w składzie Ireneusza Szymczaka, Władysława Tokarskiego z Zarządu Podlaskiego Oddziału «Wspólnota Polska» oraz związkowca Eugeniusza Kozłowskiego ze Szczuczyna. Przy tak wspaniałym wsparciu wokalnym wszystkim śpiewało się lekko i wesoło.

Zupełnie nieoczekiwanie dla wszystkich na Opłatek do Białegostoku przybyła Andżelika Borys. Prezes ZPB wszystkim zebranym złożyła świąteczne życzenia wytrwałości, ciepła, miłości bliźniego oraz pozytywnej determinacji w krzewieniu kultury polskiej.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam być na spotkaniu opłatkowym w Macierzy. Sprawiło to dużą radość dla mojego serca, bo kocham Polskę całą duszą, jak się kocha matkę. – podzieliła się wrażeniami Pelagia Oleszkiewicz z Grodna.

Świąteczne spotkanie rodaków z obu stron granic bez wątpienia podniosło wszystkich na duchu. Mimo, że od paru lat Związek działa w trudnych warunkach, to dzięki takim właśnie spotkaniom, jak to w Białymstoku, Polacy na Białorusi czują wsparcie moralne ze strony Macierzy i mogą mieć pewność, że ich praca jest potrzebna i zawsze zostanie doceniona.

Irena WALUŚ

UCZESTNICY *o Bożym Narodzeniu:*

Romualda Hulaj, Grodno:



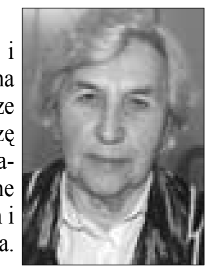
Obecnie mieszkam w Grodnie, ale pochodzę z Jatwiezi. Pamiętam, jak my, będąc dziećmi, staraliśmy się w nocy nie zasnąć, żeby nie przegapić przyjścia św. Mikołaja. Ale nigdy nie doczekiwaliśmy się do tego momentu, a rano pod choinką było pełno prezentów. Na Pasterkę nie chodziliśmy, bo w naszym kościele nie było księdza. Naszego kapłana komuniści wsądzili do więzienia. Ale rano w pierwszy dzień Świąt całą rodziną szliśmy do kościoła. Chociaż Msza św. była bez księdza, uroczystość Świąt pozostawała.

Janina Jocz, Szczuczyn:



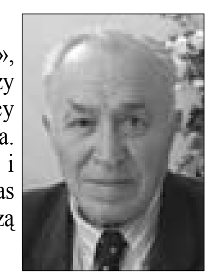
– Wszyscy bardzo lubili śpiewać kolędy w mojej rodzinie. Nie wyobrażam sobie Świąt bez kolęd, to taka piękna polska tradycja. Tę tradycję podtrzymuję w swoim domu rodzinnym. Śpiewam w chórze kościelnym, znam dużo polskich kolęd. Śpiewamy dla Dzieciątka Jezus i Matki Bożej. To też modlitwa, tylko śpiewem.

Anna Sadowska, Wołkowysk:



– Dla mnie są to najważniejsze Święta i uroczystość w roku. Zawsze tak się czeka na Boże Narodzenie, bo wiążemy z nim nasze nadzieje, że będzie lepiej. Na wieczerzę wigilijną staramy się zebrać całą rodziną. Ozdabiamy choinkę, przygotowujemy tradycyjne dania na stół wigilijny, dzielimy się opłatkiem i składamy sobie na wzajem świąteczne życzenia. Obowiązkowo śpiewamy kolędy.

Eugeniusz Kozłowski, Szczuczyn:



Wcześniej śpiewałem w chórze «Promień», a obecnie w chórze kościelnym. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia uczestnicy chóru zbierają się i jadą w okolice Szczuczyna. Chodzą jako kolędnicy, śpiewając kolędy i składając życzenia gospodarzom. Ludzie nas przyjmują bardzo ciepło. Starsze osoby cieszą się, że powróciły dawne tradycje.

Jadwiga Łukuć, Sopoćkinie:



W Sopoćkiniach mieszkam od 35 lat, sama pochodzę z Baranowicz. Moja babcia i rodzice podchodzili do przygotowań świątecznych bardzo poważnie. Już dwa tygodnie przed Świętami przyrządzano pewne rzeczy. Przed tym, jak postawić na stół świąteczne danie, ojciec szedł po siano. Mama ścieliła ładny obrus, i my, dzieci, pomagaliśmy stawiać potrawy na stole. W rodzinie męża, w Sopockiniach, też były pielęgnowane tradycje polskie. Zawsze staramy się zbierać przy stole wigilijnym całą rodziną. Córka obecnie mieszka w Mińsku, a syn w Grodnie. W tym roku zbierzemy się znowu razem, będzie nas jedenaście osób.

Zofia Gniecięcka, Grandzicze:



Boże Narodzenie to ciepło domu rodzinnego, które pozostaje z człowiekiem na całe życie. W moim domu rodzinnym Wigilia była tradycyjna, jak w wielu polskich rodzinach. Było 12 dań na stole, dzielenie się opłatkiem, a po wieczerzy śpiewaliśmy kolędy. Najbardziej pamiętam Pasterkę, chodziliśmy na nią do kościoła farnego w Grodnie, bo w Grandziczach świątyni wtedy nie było. Oglądaliśmy szopkę, Fara tego wieczoru wyglądała szczególnie pięknie, a teraz chodzę na Pasterkę do kościoła w Grandziczach. Dla mnie blisko, bo tylko przez drogę od mojego domu.

Elżbieta Strzałkowska, Grodno:



Z magicznym nastrojem, zapamiętanym z dzieciństwa, który towarzyszy mnie przez całe życie. W moim domu rodzinnym przywiązywano dużą wagę do tradycji. Na stole wigilijnym było obowiązkowo 12 potraw, pod obrusem leżało sianko, na ozdobnym talerzyku leżał opłatek, pod choinką stały figurki aniołków. Po kolacji wigilijnej śpiewaliśmy kolędy. Każdego roku pragnę, żeby to powróciło…

Czesław Ciechanowicz, Grodno:



Tylko dwa epizody utkwiły mnie w pamięci, bo byłem zupełnie małym dzieckiem. Mój ojciec służył w 76. pułku w Grodnie. Byłem tam na spotkaniu świątecznym razem z rodzicami. Było wesoło, w prezencie otrzymałem czapkę i trąbkę. Byłem z tego powodu szczęśliwy. Co niedzielę wojsko uczestniczyło we Mszy św. w Farze Witoldowej. Po mszy na Placu Batorego odbywał się przemarsz wojska. Lubiłem tam chodzić z ojcem, wkładałem mu rękę do kieszeni i tak szliśmy. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem, że idę z innym oficerem.

Wspólne przeżycia Świąt

Święta Bożego Narodzenia to niezwykły, magiczny czas. Czas miłości i pojednania, wyczekiwania na przyjście Syna Bożego i wielka radość z faktu Jego narodzin. Czas, w którym ludzie uświadamiają sobie, jak wiele ich łączy, zapominając choć na chwilę o tym, co ich dzieli. Jest to przede wszystkim czas rodziny i to zarówno w jej najwęższym znaczeniu, jak i w tym najszerszym – wielkiej rodziny Polaków. Od kilkunastu już lat kultywowana jest tradycja spotkań opłatkowych społeczności polskiej na Białorusi w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie.



Minister Janusz Krupski wręcza Medal "Pro Memoria" Halinie Jakołcewicz, prezes Stowarzyszenia Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków



Sybiraczki łamią się opłatkiem z konsulem Markiem Maluchnikiem



Uczestnicy Klubu Inteligencji Polskiej podczas spotkania opłatkowego w konsulacie



Występ uczniów z Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB



Występ "Wesołej Gromadki"



Nauczyciele składają życzenia łamiąc sie opłatkiem

Opłatek u Sybiraków i Kombatantów

Tegoroczny okres przedświąteczny był jednak wyjątkowy pod względem obfitości takich spotkań. Takim wydarzeniem, które otwierało niejako cały ciąg późniejszych spotkań wigilijnych, było spotkanie opłatkowe, zorganizowane przez Konsulat Generalny RP w Grodnie 9 grudnia br., na które przybyło wielu Kombatantów i Sybiraków. A było to spotkanie niezwykłe, przede wszystkim dzięki przybyciu kierownika do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusza Krupskiego.

W wystąpieniu, które wygłosił podczas uroczystości, kierownik UdSKiOR Janusz Krupski serdecznie podziękował za zaproszenie oraz odznaczył Medalem «Pro Memoria» Weronikę Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Halinę Jakołcewicz, prezes Stowarzyszenia Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków, Edwarda Koleśnikowa, Jadwigę Nacel, Franciszka Szamrela oraz aktywnego działacza Związku Polaków na Białorusi Piotra Kuźmicza, prezesa Oddziału ZPB w Zabłociu.

W spotkaniu udział wzięli: Adam Bernatowicz, konsul generalny RP w Grodnie, wiceprezes ZPB Józef Porzecki oraz ks. Andrzej Radziewicz, kapelan Sybiraków.

– Gromadzimy się w jednej pięknej rodzinie, rodzinie tych, którzy walczyli i cierpieli za swoja Matkę – Ojczyznę. Dzielenie się opłatkiem jest dzieleniem się życiem, symbolem miłości. Życzę Wam prawdziwej chrześcijańskiej miłości na wzór Syna Bożego, który z miłości stał się człowiekiem. Proszę Was o przekazanie jak największej rzeszy młodzieży tej prawdziwej historii tych ziem, której jesteście żywymi świadkami. Życzę Bożego błogosławieństwa na te nadchodzące Święta oraz wszelkich łask Bożych i opieki Matki Najświętszej – powiedział ks. Andrzej Radziewicz.

Dalszą cześć spotkania wypełniło wspólne łamanie się opłatkiem – symbolem więzi wzajemnych, pojednania i życzliwości.

Na wigilijnym stole nie zabrakło śledzika, sałatek, pierożków z grzybami, makiem…

W tym wyjątkowym czasie przedświątecznym nikt z tych szanowanych osób – Sybiraków i Kombatantów nie był sam. Bo przecież czasem wystarczy jeden uśmiech, kilka słów czy mały gest, aby sprawić komuś radość i wlać w jego serce odrobinę nadziei na lepsze jutro.

Opłatek w Klubie Inteligencji Polskiej

W czasie Świat Bożego Narodzenia Związek Polaków na Białorusi i Konsulat Generalny RP w Grodnie nie zapominają także o tych, którzy najbardziej potrzebują naszej uwagi – nauczycieli. W czwartkowy wieczór, 13 grudnia br., również w konsulacie przy wigilijnym stole spotkali się uczestnicy Klubu Inteligencji Polskiej. W imprezie wzięło udział ponad sto osób. Po serdecznym powitaniu zebranych przez organizatorów spotkania – Adama Bernatowicza, konsula generalnego RP w Grodnie i Anżelikę Orechwo, prezes Klubu Inteligencji Polskiej, odbył się koncert.

W dwuczęściowym koncercie wystąpił zespół «Wesoła Gromadka» pod kierownictwem Anny Porzeckiej i młodzież ze Szkoły Społecznej przy ZPB pod kierownictwem Danuty Karpowicz. Dużą radość sprawiły gościom te dwa występy, które ożywiły i urozmaiciły spotkanie. A z jakim zapałem śpiewali ci najmłodsi... Występ «Wesołej Gromadki» – to wyraz świetnej kondycji zespołu, który się ciągle odnawia. Ich pastorałki przeplatane były z tematycznymi życzeniami na Boże Narodzenie. Natomiast młodzieży chciałoby się życzyć, aby uczniowie, żyjący pasją śpiewania i recytowania, cieszyli nas częstszymi występami, gdyż, jak widać, mamy własne talenty tych rodzajów sztuki.

Następnie na prowizorycznej scenie pojawił się niecierpliwie wyczekiwany św. Mikołaj – Adam Bernatowicz, który wręczył uczestnikom słodkie upominki.

Klubowicze nie zapomnieli również o tragicznej dacie dla każdego Polaka – 13 grudnia – 26. rocznicy wprowadzenia Stanu Wojennego w Polsce. Wiesław Kiewlak, wiceprezes ZPB przybliżył w skrócie historię tamtych wydarzeń.

Po koncercie obecny na uroczystości kapelan Związku Polaków na Białorusi ks. Aleksander Szemet poświęcił opłatki, którymi wszyscy się łamali, składając sobie nawzajem życzenia. Podczas wieczoru nie zabrakło również i tradycyjnych wigilijnych potraw, przy konsumpcji których klubowicze wspominali wspaniały koncert dzieciaków.

To był cudowny, magiczny wieczór. Wszyscy wrócili do domów naładowani ciepłem ludzkich serc i prawdziwą świąteczną atmosferą.

Iness TODRYK

Świąteczna Paczka dla Rodaków z Sopoćkiń

Dwadzieścioro harcerek i harcerzy z Okręgu Pomorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej dojechali na Białoruś, gdzie w ramach akcji «Świąteczna Paczka na Wschód» przekazali dary mieszkającym w Sopoćkiniach Polakom. Pomorskiej ekipie jako jedynej z Polski udało się dostać na Białoruś. Inne autokary, które jechały do Ostryny i Indury zostały zawrócone z polsko-białoruskiej granicy i udały się na Litwę.


Pomorscy harcerze z Gdańska, Gdyni, Sopotu i Wejherowa w Sopoćkiniach

Harcerska akcja «Świąteczna Paczka – pomóż Polakom na Białorusi» została zorganizowana już po raz trzeci. Ten projekt jest jednym z wielu rodzajów służby Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej na byłych Kresach Wschodnich. Paczki były przeznaczone osobom najbardziej potrzebującym – polskim rodzinom wielodzietnym i osobom starszym, chorym i samotnym. Pomorscy harcerze z Gdańska, Gdyni, Sopotu i Wejherowa wcześniej zbierali paczki w trójmiejskich parafiach w ramach «Świątecznej Paczki».

Rodziny i osoby potrzebujące zostały wytypowane przez Oddziały Związku Polaków na Białorusi w Sopockiniach, Indurze i Ostrynie. Działacze w tych miejscowościach są najbliżej tych ludzi i wiedzą, kto naprawdę potrzebuje pomocy. Pomorzanom jednak udało się dojechać z darami tylko do Sopockiń. Natomiast dwa autokary zawrócono. Białoruscy celnicy nie zgodzili się na wwiezienie jedzenia na Białoruś.

– Jest to znacząca pomoc dla tych potrzebujących, a także radość, że o nich się pamięta – zaznaczyła Czesława Burzyńska, działaczka z Sopoćkiń.

Po euforii, wynikającej z zakończenia podróży i możliwości niesienia pomocy, trzeba było wziąć się do działania. Harcerze obiecali pomoc, więc nie zawiedli. Czasu było zbyt mało, gdyż granica została przekroczona dopiero po południu. Już nikt się nie spodziewał, że uda im się jednak przybyć. Ale sukcesem było obdarowanie 100 rodzin.

Harcerze zostali podzieleni na patrole, w skład którego wchodzili również harcerze-przewodnicy z Sopoćkiń. Adresatami tych paczek na ogół byli starsi ludzie – czasem rodziny wielodzietne, często osoby samotne. Niektórzy z nich byli bardzo zaskoczeni przybyciem harcerzy. Paczki z Polski od ich Rodaków były dla nich niespodzianką. Większość z nich chciała odwdzięczyć się dając cukierki oraz zapraszając na ciepłą herbatkę. Niestety nie mogliśmy zostać na dłużej, przecież mieliśmy jeszcze wiele prezentów do wręczenia. W drodze powrotnej do Grodna wymienialiśmy się spostrzeżeniami. Oto relacje uczestników tych wydarzeń:

Piotr Dudojć, przewodniczący Harcerstwa Rzeczypospolitej Gdynia:

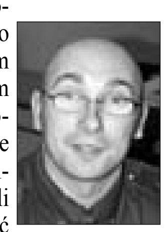


– Mimo wszelkich przeciwności losu, nasza akcja udała się. Liczy się to, żeby tu przyjechać i spotkać się z tymi ludźmi, a to wiele daje i tym ludziom, do których jedziemy oraz i tym osobom, które w tej akcji uczestniczą. Widziałem reakcję osób, z którymi przyszliśmy połamać się opłatkiem. Tak naprawdę warto było dziewięć godzin stać na granicy. Był to nasz cel i udało się.

Nigdy nie zapomnę reakcji pewnego starszego pana. Napłynęły mu łzy, łzy wzruszenia, a jednocześnie łzy radości… Taki nastrój wyczuwał się w każdym domu, może w trochę w innej postaci. Moim zdaniem była to dobra lekcja patriotyzmu dla osób najmłodszych. Kiedy pierwszy raz brałem udział w podobnej akcji jako nastolatek, wiele z niej wyniosłem. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie nawiążemy współpracę z drużyną harcerską z Sopoćkiń. Wiele kontaktów już zostało nawiązanych, tym bardziej, że w tej miejscowości jesteśmy już po raz drugi. Cieszę się, że osoby które chodziły w mieszanych patrolach, bardzo się ze sobą zżyły. Myślę, że w przyszłości możemy liczyć na pewne owoce tej współpracy.

Życzę tym wszystkim Polakom, do których nie udało się nam dojechać, pogody ducha, bo jest to tak naprawdę podstawą, aby przetrwać różne przeciwności losu i trudne chwile. Miejcie świadomość, że o Was pamiętamy. Mam nadzieję, że w następnym roku i dla innych osób uda nam się złożyć osobiście życzenia, żeby ta przyszłość była w ciepłych kolorach.

Sławomir Bizewski, przewodniczący Zarządu Obwodu Gdyńskiego ZHR:



– Jeżeli chodzi o drogę, to najcięższym odcinkiem było wielogodzinne stanie na granicy. Celnicy nie chcieli nas wpuścić z paczkami, które wieźliśmy dla naszych Rodaków. Podano nam dwa preteksty, jeden – w paczkach znajdowały się konserwy mięsne, których podobno nie można wwozić na teren Białorusi z Polski, a drugie – ilość żywności, mieliśmy powyżej pięciu kilogramów. Panowie celnicy jednak twardo postanowili, że nas nie wpuszczą. Postanowiliśmy nie poddawać się, skoro taki kawał drogi przejechaliśmy. Zależało nam, żeby chociaż jeden autokar dotarł, wiedząc, że pozostałe dwa wycofały się i pojechały na Litwę. Postanowiliśmy spróbować. Segregacja paczek zajęła dużo czasu. Ale jaka była satysfakcja – część dzieciaków z naszego autokaru czuła się prawdziwymi bohaterami, że im się udało.

Na Białorusi jestem pierwszy raz, wcześniej byłem na Litwie i Ukrainie. Białoruś dla mnie jest jak Polska z lat dziecinnych, taki przyjazd jest swoistym powrotem do tamtych czasów. Wtedy w Polsce dokonało się wiele zmian. Bardzo ciekawie było naocznie je obserwować, chciałbym, żeby takie zmiany zaszły i u Was. Oczywiście, że u Was to będzie trudniej, ponieważ polityka Białorusi jest taka jaka jest. Byłem w jedenastu rodzinach. Najbardziej pamiętam 87-letnią panią, która posiada rodzinę na terenie Polski. Utrzymuje z nimi tylko kontakt listowny i z powodu stanu zdrowia nie może z nimi się spotkać. Długo rozmawialiśmy z nią o Polsce, o której marzy. Widać było łzy w oczach tej osoby. Warto było tyle stać na granicy i przyjechać do tej Pani, która była bardzo ucieszona. I to nie chodzi o te paczki, bo były po segregacji skromne, a przede wszystkim o możliwość spotkania się z Rodakami. Niektóre z młodych osób nie miały świadomości tego, co tu mogą zastać.

Krystian Bogucki, wywiadowca 70. Sopockiej Drużyny Wędrowniczej:



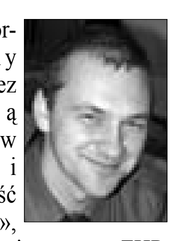
– Pierwszy raz biorę udział w tej akcji. Sam początek był zniechęcający i niepokojący. Wiadomo, jak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja polityczna. Po pewnych perturbacjach, na szczęście udało się wjechać na teren Białorusi. Myślę, że wyraz twarzy i podziękowanie tych ludzi były najważniejsze w tym wszystkim. Opłacił się nasz trud. Było warto. W przyszłym roku również zamierzam wziąć udział w takiej akcji. Mam nadzieję, że za rok będzie nas o wiele więcej. Wydaje mi się, że nasza świadomość w tym stopniu jest coraz większa. Akcja Rządu RP też zmierza ku temu, chociażby Karta Polaka, która zostanie wprowadzona. Została uruchomiona telewizja BELSAT. Wiele również o sytuacji na Białorusi mówi się w mediach. Świadomość obywatelska na temat Polaków za granicą ciągle stopniowo rośnie. Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy naszych Rodaków za granicą zostawić samych, i nasza młodzież idzie w tym kierunku, szczególnie harcerze. Zależy nam na tym, żeby pomóc Rodakom.

Ewa Jodelko, podharmistrzyni z Gdyni:



– Jestem pod ogromnym wzruszeniem, szczególnie po takich spotkaniach. Ludzie się wzruszali i my również, w związku z czym ciężko było powstrzymać emocje. Były to uśmiechy i życzenia, trochę przez łzy ze wzruszenia. Dzielenie się opłatkiem i składanie nawzajem życzeń było dla nas wszystkich wzruszającym. Dużo bardziej, niż same paczki. Mimo zmęczenia i problemów na granicy, chwil zwątpień, było naprawdę warto. Jak się chodzi i spotyka z Polakami tutaj, to już nie czuje się ani zmęczenia, ani problemów. Watro było tu przyjechać. Spotkanie z harcerzami też było bardzo ważne. Dobrze byłoby nawiązać współpracę, żebyśmy mieli bliższy kontakt. Byłam w piętnastu domach. Najbardziej zapamiętałam samotną starszą panią, bardzo dobrze mówiącą po polsku. Ona była bardzo wzruszona ze spotkania i na koniec powiedziała, że dla niej było bardzo ważne móc usłyszeć język polski w swoim domu i to najbardziej mnie wzruszyło, a jednocześnie zdziwiło, iż jest to dla mnie normalnie, przecież wszędzie na co dzień słyszę język polski. Wszystkim Polakom na Białorusi chciałabym życzyć zdrowia, bo to jest problem, z którymi tu ludzie borykają się, wielu uśmiechów i kontaktów z rodakami w Polsce. Do następnego razu!

Jędrzej Wolski, przewodnik 99. Gdańskiej Drużyny Harcerzy:



– Akcję organizujemy co roku przez Pomorską Chorągiew Harcerską i to jest cześć akcji «Paczka», zorganizowanej przez ZHP. Pierwszy raz brałem udział w tej akcji jeszcze trzy lata temu. Wtedy to był wyjazd na Litwę. Paczki były przygotowywane przez ludzi na parafiach, którzy przynosili dary, natomiast my tylko pakowaliśmy. Jest to satysfakcjonująca akcja. Zobaczyłem, jak żyją tutaj ludzie i jestem pełen podziwu dla nich, ponieważ mimo ciężkiej sytuacji zachowują polskie tradycję i język polski. W mediach zupełnie inaczej są przedstawiane te aspekty.

Jesteśmy ludźmi, którzy z własnej woli zorganizowali tę akcję. To, co zobaczyłem, jest tragedią – warunki w jakich mieszkają ci biedni ludzie, brak dostępu do lekarzy. Byłem w rodzinie, gdzie był sparaliżowany człowiek po jakiejś chorobie, takich rzeczy nigdzie nie spotkałem. Widać wyraźnie brak podstawowej opieki medycznej. Często to były nory, brudne, bez sanitariatu, zagrzybione. Budująca dla nas serdeczność tych ludzi, którzy nas bardzo ciepło przyjmowali. Uważam, że jest ogromna potrzeba, żeby w jakiś sposób Macierz wspierała działanie wspólnoty polskiej, żeby poprawić życie tym ludziom.

Iness TODRYK

Z wiarą w trzeźwe życie

«Nie ma takiej choroby duszy, żeby nie pomógł Bóg» – powiedział Ks. Bp Aleksander Kaszkiewicz, witając uczestników Rekolekcji Trzeźwości w Grodnie, które odbyły się w dniach 30 listopada – 2 grudnia br. Na rekolekcje przybyli członkowie grup Anonimowych Alkoholików (AA) z całej Białorusi. Hasło tegorocznych spotkań brzmiało «Rodzina mocna Bogiem».

Wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, jak wielkim problemem jest alkoholizm w naszym kraju. Można nie czytać niepokojących statystyk ze spożycia alkoholu, liczby zgonów z powodu zatrucia alkoholem, ale wystarczy wyjść na ulicę. Obraz jest przerażający, a za nim stoją tragedie rodzin. Niepokojącym jest również to, że alkoholizm staje się «młodszy».

«Wszyscy alkoholicy kiedyś przestaną pić, najszczęśliwszym udaje się to za życia» – przeczytałam w jednej z ulotek grup AA. Bardzo smutne słowa, ale jednocześnie z nutką optymizmu.



Ks. Bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz diecezji grodzieńskiej oraz ks. Antoni Gremza podczas Mszy św. w kościele pobrygidzkim w Grodnie

Wzmocnienie duchowe

Kościół zdaje sobie sprawę z problemu alkoholizmu. Potrzebne są konkretne działania w tym kierunku, a nie tylko mówienie o skomplikowanym charakterze problemu. Od tego są inni.

Tegoroczne, piąte już Rekolekcje Trzeźwości w Grodnie są przykładem działania. Trzy dni trwały spotkania uczestników. W programie były konferencje, zebrania grup AA, spotkania grup wzajemnej pomocy dla członków rodzin alkoholików i ich bliskich. I oczywiście duchowa część rekolekcji – codzienny udział we Mszy św.

Rekolekcje rozpoczęły się Mszą św. w kościele pobrygidzkim w Grodnie.

– Nasze Rekolekcje rozpoczynamy przed Adwentem. To czas oczekiwania na przyjście Jezusa Chrystusa – powiedział ks. Aleksander Pietrowicz. – Zbieramy się jako jedna rodzina, żeby rozpocząć nowe życie.

– Alkoholizm to choroba ciała, rozumu i duszy. Błędem jest leczyć tylko ciało. Trzeba rozpocząć leczyć duszę, będzie o wiele lżej żyć w tym świecie – powiedział Jerzy Gaponik, konsultant terapii uzależnień Wydziału Rehabilitacji z Odwodowego Centrum Klinicznego w Grodnie.

W rekolekcjach wzięli udział również ludzie innych wyznań. – Dla ruchu AA to nie ma znaczenia, przyjmujemy wszystkich, kto ma chęć zaprzestać picia – zaznaczył Gaponik. Przez te lata poszerzyła się geografia uczestników rekolekcji. Są ludzie z Grodna, Lidy, Wołkowyska, Dzięcioła, Smorgoń, Skidla, Odelska, Orszy, Subotnik, Baranowicz, Mołodeczna.

O ważności Rekolekcji Trzeźwości świadczyło przybycie na Mszę św. Księdza Biskupa Aleksandra Kaszkiewicza, ordynariusza diecezji grodzieńskiej, przewodniczącego Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi.

W słowie powitalnym Ks. Bp A. Kaszkiewicz podkreślił, że człowiekowi samemu jest bardzo trudno zerwać z nałogiem alkoholizmu. – Potrzebna jest łaska Boża. Pan Bóg chce Wam otworzyć oczy na nowe życie. Pierwszym krokiem na tej drodze, jak głosi program ruchu AA, jest przyznanie się do uzależnienia od alkoholu, który powstaje m.in. z braku życia duchowego. Bóg może uratować, jeżeli zaufacie Mu – powiedział Ksiądz Biskup. – Bóg leczy całego człowieka, ale jedyna droga to abstynencja.

Podczas mszy pięknie śpiewał chór z parafii p.w. Miłosierdzia Bożego z Wiśniowca w Grodnie, który pomógł wytworzyć duchową atmosferę wśród uczestników Rekolekcji.

Razem łatwiej pokonać chorobę

Po Mszy św., w Domu sióstr Nazaretanek odbyło się otwarte zebranie grup wzajemnej pomocy dla uzależnionych od alkoholu oraz członków ich rodzin i bliskich.

Grupy AA działają w całym świecie na tej samej zasadzie: nie wybierają władz, nie posiadają własności, nie ma też składek członkowskich. Podczas spotkań na określony czas jest wybierany przewodniczący zebrania. Spotkanie rozpoczyna się od chwili ciszy, żeby przypomnieć o tych, którzy zginęli od alkoholu i pomyśleć o sobie i swoim życiu. Następnie jest modlitwa, jej słowa są bardzo proste, ale zawierają głęboki sens. «Panie, daj mi siłę, by pogodzić się z tym, czego nie mogę zmienić, daj mi odwagę zmienić to, co mogę zmienić, i daj mądrość, by odróżnić pierwsze od drugiego». Na każdym zebraniu przypomina się też 12 Kroków AA i ich tradycje. Następnie uczestnicy opowiadali swoje historie, jak zrobili pierwszy krok ku trzeźwości. Oto niektóre z nich:

– Byłem dobrze prosperującym przedsiębiorcą – powiedział Sławek. – Nie zauważyłem, jak alkohol stał się problemem. Próbowałem wszystkiego, co można: kodowania, torpedy – specjalnych zastrzyków dożylnych, blokady. Pomagało na krótko, a potem było jeszcze gorzej. Na zebranie grupy AA przyprowadziła mnie żona. W lutym będzie pięć lat, jak nie piję. Życie moje teraz jest zupełnie inne.

– Dużo płakałam, to była moja metoda walki z alkoholizmem męża – mówi Natalia. – Myślałam, że mąż przestanie pić, widząc mnie cały czas płaczącą. Nie skutkowało. Potem trafiłam na zebranie osób współzależnych. Namówiłam męża do pójścia do grupy AA. Teraz uczę się od nowa cieszyć się z życia. Z każdym dniem jestem spokojniejsza.

– Od roku nie piję. Powiedziałem sobie dość, gdy córka płacząc prosiła mnie, abym nie przychodził do szkoły. Było jej wstyd za mój wygląd – mówi Piotr. – Przecież przez wiele lat należałem do komitetu rodzicielskiego.

– Piłem przez dwadzieścia dwa lata. Żona namówiła mnie do wyjazdu Częstochowy – opowiada Jerzy. – Stałem na kolanach przed obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej i prosiłem o pomoc lub o to, żeby Pan Bóg zabrał mnie do siebie. Bo co warte było moje życie? W 2000r. trafiłem na zebranie AA, już od siedmiu lat nie piję.

– Moje życie było piekłem, mąż mnie bił, straszył nożem. Nigdy nie wiedziałam, jak to się skończy – mówi Maria. – Zostawiłam męża na trzy miesiące, ale zrozumiałam, że on beze mnie zginie. Nasz ksiądz powiedział mi o grupie AA. Obecnie mąż jest w szpitalu, ale mam nadzieję, że namówię go, aby przyszedł do grupy AA.

Tych historii było bardzo dużo, tak różnych i trochę podobnych w swoim tragizmie. Optymistycznym jest to, że w pewnym momencie swojego życia ci ludzie powiedzieli sobie: «Tak więcej być nie może!».

Jak im to się udało?

Po pierwsze: udział w grupach AA to wzajemne wsparcie. Prawie wszyscy uzależnieni od alkoholu wcześniej próbowali innych popularnych w naszym kraju metod. Ich działanie polegało tylko na strachu i przynosiło efekt czasowy. Alkoholizm to choroba na całe życie. Jedynym ratunkiem jest całkowita abstynencja.

Po drugie: chorobę można przezwyciężyć, jeżeli osoby uzależnione otrzymają wsparcie w rodzinie i ze strony osób bliskich, które są współuzależnione i cierpią bardziej niż te uzależnione. Jak się zachować? – Odpowiedź na to pytanie można otrzymać w specjalnych grupach wsparcia: dla współmałżonków i rodziców alkoholików, w grupie DDA (Dorosłych Dzieci Alkoholików) oraz w grupie AL-ATIN – dla dzieci alkoholików.

Po trzecie: alkoholizmu nie udałoby się pokonać bez wiary w Boga. To się przewijało w wypowiedzi każdej z osób uzależnionych. Niektórzy z nich w pewnym momencie swego życia albo wrócili do Boga, albo po raz pierwszy przyszli do niego. To właśnie wiara w Boga daje im oparcie, siłę i nadzieję.

Ksiądz Aleksander Pietrowicz odpowiada za Rekolekcje Trzeźwości w Grodnie i Baranowiczach. Dzięki temu dobrze znane są mu problemy osób uzależnionych od alkoholu.

– Najważniejsza jest decyzja samego człowieka oraz siła jego woli. Najtrudniej jest zrobić pierwszy krok, przyznać się do uzależnienia od alkoholu – mówi ksiądz Aleksander. – Kościół nie odpycha tych ludzi. Pan Bóg dotyka ich swą łaską. Spotkałem sporo przypadków cudów nawrócenia. Tegoroczne rekolekcje nie są wyjątkiem.

– To jest bardzo ciężka praca, ale warta tego, żeby życie nabrało sensu – powiedział jeden z uczestników Rekolekcji. – Kiedy piłem, wydawało mi się, że zdradziłem Boga. Później zrozumiałem, że Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem. Przeprosiłem Go i udało mi się rozpocząć nowe życie bez alkoholu... Pewnego wieczoru po raz pierwszy zobaczyłem, jak piękny jest zachód słońca i świat wokół mnie.

Irena WALUŚ

Pamięci wybitnego Kapłana

W tym roku przypada 100. rocznica urodzin Księdza Infułata Michała Aronowicza, wspaniałego Kapłana, wielkiego Polaka i Patrioty. Z tej okazji w Grodnie w dn. 15– 16 grudnia br. odbyły się Dni Pamięci Księdza Michała Aronowicza. W pierwszym dniu był referat o życiu księdza, a także wspomnienia i świadectwa osób duchownych i świeckich.

15 grudnia sala im. Jana Pawła II w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie była wypełniona po brzegi. Uczcić pamięć wybitnego duszpasterza przybyli mieszkańcy Grodna, księża, alumni seminarium, słuchacze Instytutu Katechetycznego w Grodnie. W obradach uczestniczyli ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz Metropolita mińsko-mohylewski oraz ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz diecezji grodzieńskiej.

Rozpoczynając konferencję ks. Antoni Gremza powiedział, że ksiądz infułat Michał Aronowicz 43 lata swej działalności duszpasterskiej poświęcił Grodnu i Grodzieńszczyźnie. «Był niezłomnym wojownikiem o wiarę w najtrudniejszym okresie działalności Kościoła – w czasie prześladowań i wojującego ateizmu. Był symbolem Wiary, bez jego ofiarnej pracy trudno wyobrazić życie religijne na Grodzieńszczyźnie».

Z obszernym referatem o życiu księdza infułata wystąpił ks. prał. dr Tadeusz Krahel z Białegostoku, znakomity znawca życia religijnego na Grodzieńszyźnie i Wileńszczyźnie. Ksiądz Krahel poznał księdza Michał Aronowicza w roku 1970, potem wiele razy spotykali się w Grodnie i Białymstoku.

W czasie wojny ks. inf. Aronowicz założył Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Wojny. Była to instytucja kościelna, pomagająca wszystkim potrzebującym pomocy bez względu na narodowość i wyznanie. Zaprosił do współpracy też księży prawosławnych.

Bardzo ciężko przeżył wysadzenie w powietrze Fary Witoldowej. W ciągu roku był jedynym duszpasterzem na całe Grodno. Gdy w 1976r. po pobycie w więzieniach przybył do miasta nad Niemnem ks. Józef Trubowicz, niesienie posługi duszpasterskiej stało się łatwiejsze.

Dla Ks. Inf. Aronowicza ważnym było, że doczekał się otwarcia Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, powstania diecezji grodzieńskiej i ukształtowania się struktur kościelnych na Białorusi.

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz nazwał księdza Aronowicza duchowym przewodnikiem, podkreślił też, że ciężkie czasy Kościół przeżył dzięki takim wspaniałym Kapłanom, jak ks. Michał Aronowicz.

Ksiądz Infułat zmarł 30 sierpnia 1991r., mając 84 lata, po pięćdziesięciu dziewięciu latach kapłaństwa. Władze pozwoliły na kondukt żałobny ulicami Grodna. Miasto nie widziało takiego pogrzebu od czasów pogrzebu Elizy Orzeszkowej w 1910r. oraz pogrzebu o. Melchiora Fordona w 1927r.

W drugim dniu obchodów uczestnicy Dni Pamięci modlili się przy grobie księdza na nekropolii grodzieńskiej, a potem na Mszy św. w kościele Pobernardyńskim, celebrowanej przez księdza arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza.

– Był światłem dla ludu i solą tej ziemi. Jego imię jest zapisane złotymi literami w historii Kościoła na Grodzieńszczyźnie, – powiedział ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz. Módlmy się, żeby zostało zapisane ono do księgi życia wiecznego.

IW

O kulcie świętych i błogosławionych

W ostatnich dziesięcioleciach wzrosło zainteresowanie przykładami chrześcijańskiej świętości – zarówno z punktu widzenia religii, jak i kultury. Zwrócił na to uwagę Papież, spotykając się z postulatorami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

«Przez beatyfikacje i kanonizacje Kościół wyraża wdzięczność Bogu za dar, jakim są jego dzieci, które potrafiły wielkodusznie odpowiedzieć na Bożą łaskę. Czci ich też i wzywa jako orędowników. Do naśladowania tych świetlanych przykładów zachęca wszystkich wiernych, którzy przez chrzest powołani są do świętości. Proponuje się ją każdemu stanowi życia. Kościelne wspólnoty patrzą na tak licznych naszych braci i siostry, którzy w każdej epoce składali z siebie całkowity dar Bogu dla Jego królestwa. Zdają sobie wówczas coraz lepiej sprawę, że również w naszych czasach potrzeba świadków umiejących wcielić odwieczną prawdę Ewangelii w konkretne życie. Staje się ono wówczas narzędziem zbawienia dla całego świata» – wskazał Benedykt XVI.

Kiedy świętych i błogosławionych ukazuje się właściwie w ich duchowym dynamizmie i kontekście historycznym, przyczyniają się oni do większej wiarygodności Ewangelii i misji Kościoła – stwierdził Benedykt XVI. Kontakt z nimi otwiera drogę do głębokich nawróceń i rozkwitu świętości. Proponowanie jej nowych wzorców ma ogromne znaczenie dla Kościoła i społeczeństwa. Stąd bardzo cenna jest praca wszystkich, którzy wnoszą wkład w przygotowywanie beatyfikacji i kanonizacji. Badając świadectwa i dokumenty, winni oni zawsze dbać o prawdę, uwzględniając zarówno to, co potwierdza świętość danego sługi Bożego, jak i to, co jej przeczy – podkreślił Papież.

Radio WATYKAŃSKIE



Marianna Kuźmicka prezentuje swoje przepiękne ozdoby choinkowe i stroiki ze słomy

Twórcy w Poznaniu

W dniach 7-9 grudnia 2007r. działacze z Towarzystwa Twórców Ludowych ZPB wzięli udział w IV Festiwalu Przedmiotów Artystycznych, zorganizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Do hali wystaw przyjechało ponad 500 twórców z całej Polski, a także z zagranicy. To było święto twórczości – od malarstwa i grafiki do karykatur, od ozdób do biżuterii artystycznej, od tkanin do unikatowych ubrań, od wyrobów ceramicznych do szkła i ceramiki artystycznej, od metaloplastyki do współczesnej rzeźby. Największy zachwyt i podziw u zwiedzających wzbudziła sztuka ludowa i wyroby rzemieślnicze: koronki, hafty, wycinanki, meble, wyroby z drewna, skóry, sznurka i słomy oraz antyki: stara porcelana, srebro, lampy, zegary, serwety, witraże i ozdobne ramy.

Na święta Bożego Narodzenia nie zabrakło dekoracji świątecznych: ozdób choinkowych, stroików, szopek, a także ręcznie robionych kartek.

Na Festiwalu oprócz nas z zagranicy byli też artyści z Republiki Południowej Afryki, Australii, Japonii. Białoruś była reprezentowana przez twórców Związku Polaków: Mariannę Kuźmicką, Tamarę Bludową, Larysę Siemierikową, Aleksandra Bieżko oraz mnie. Nasze stoisko było wystawą polskich tradycji dawnych Kresów. Pająki, łańcuszki, bombki, aniołki, ptaszki, szyszki i gwiazdy, szopki, wykonane ze słomy – jako dekoracja i ozdoba świąteczna. Upominki pod choinkę to wyroby ze skóry, wycinanki, koronki, biżuteria i obrazy malowane.

Trzy dni Festiwalu były dla nas dniami pełnymi spotkań, zwiedzania Poznania, nawiązania nowych kontaktów twórczych, udziału w akcjach charytatywnych, udzielania wywiadów, udziału w warsztatach z różnych dziedzin sztuki, mieliśmy też spotkanie z Zofią Strzyż, dyrektorem projektu Targów i zapewnienie tego, że będziemy mile widziani na V Festiwalu Przedmiotów Artystycznych, a ja jestem przekonany, że nam nie zabraknie pasji, umiejętności oraz pomysłów.

Stanisław MULICA

Warszawski Jarmark

Okres przedświąteczny dla twórców ludowych ZPB to jest czas udziału w jarmarkach oraz różnych wystawach, prezentacją ozdób świątecznych i propagowania naszego regionu i twórczości. W ciągu całego miesiąca braliśmy udział w ekspozycji swoich wyrobów w różnych miastach.

Nie był wyjątkiem też nasz udział w Mariensztacie w Warszawie w dniach 15-16 grudnia br., organizowanych przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, które okazało dużo uwagi i szacunku do uczestników święta, bo każdy twórca miał do dyspozycji osobny namiot wystawowy.

Obecność śniegu i mrozu w Warszawie wprowadzała nastrój świąteczny, a pięknie ozdobione ulice dostarczały satysfakcji duchowej.

Najwięcej zadowolenia i satysfakcji dostarczyły kontakty z warszawianami, z osobami w różnym wieku, które odwiedzały bądź same, bądź z rodzinami naszą wystawę. Ci ludzie okazywali szczere zainteresowanie sytuacją Związku, sytuacją Polaków na Białorusi. Od samego rana do wieczoru na estradzie występowali różni artyści, którzy byli nagradzani przez widzów oklaskami. Dla odwiedzających święto został ustawiony wóz pełen siana, dziewczyny w strojach mazowieckich rozdawały je na stół wigilijny, także myśmy przywieźli do Grodna sobie sianka. Na święcie twórcy ludowi ZPB: Marina Jaremczyk, Dominika Kowalonek, Larisa Siemierikowa i Aleksander Bieżko – zaprezentowali tradycyjne ozdoby świąteczne, wyroby ze skóry, drzewa, wycinanki i słomiane pająki. Jak zawsze przyjemnie nam było spotkać kolegów-twórców, wymienić się doświadczeniami. Takie spotkania zawsze nas zbliżają ze sobą oraz czynią nas o wiele bogatszymi. Dlatego zawsze w Warszawie czujemy się bardzo dobrze i komfortowo.



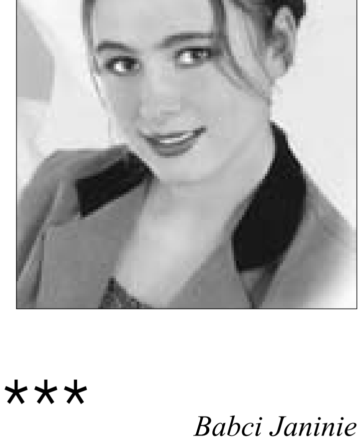
Na jarmarku

Duże zainteresowanie warszawian naszą wystawą zostało ocenione przez organizatorów święta, dostaliśmy też zapewnienie, że będziemy zaproszeni z naszymi palemkami na Wielkanocną wystawę na wiosnę. Więc nie będziemy mieli czasu siedzieć ze złożonymi rękoma, ponieważ musimy realizować pomysły swojej twórczości, żeby móc cieszyć nią ludzi.

Stanisław MULICA

TWÓRCZOŚĆ *naszych Czytelników*

Wiktoria Czemieris, absolwentka Szkoły Polskiej w Grodnie, obecnie studentka VI roku Akademii Medycznej w Warszawie



***

Babci Janinie

WIGILIA – wieczór przełomu
Niech miłość zamieszka
w tym domu,
I serca polubią się,
Jak twarda jest ziemia Syjonu,
Tak dusze zespolą się!

Wiosną idziemy złą drogą,
Latem «zapada zmrok».
Jesienią myśli wytrzymać
nie mogą.
Zima to pierwszy krok…

Niech ścieżką ukryta
pod śniegiem
Odsłonie Nam dziś
Pańska moc,
A Dzieciątko stając się Bogiem
Raduje się z nami w tę Noc!

Życzymy sobie nawzajem
Wesołych, radosnych Świąt
I biały opłatek cały
Łamiemy za wszystkich stron.

Ukryte myśli, pragnienia
Popłyną dziś z serca w nas,
Nasze się spełnią marzenia
I Jezus zamieszka wśród nas!..

***

Anastazji Oleksy

Witam Panią w ten wieczór święty,
W tę zimową, cudną noc!
Niech ten nowy Rok już rozpoczęty
Spełni życzeń Pani moc!

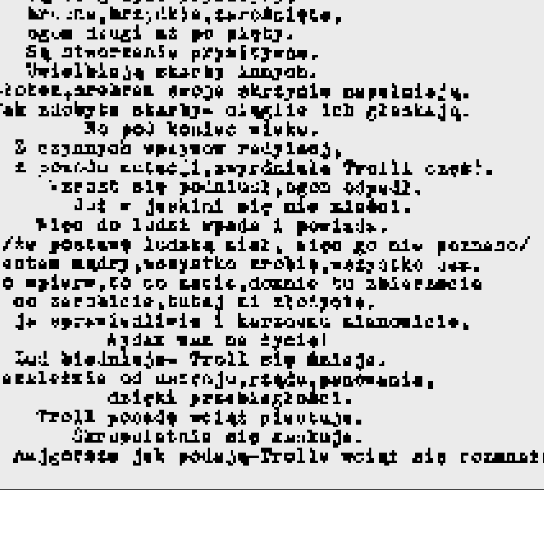
Najpierw przeprosić Panią serdecznie chciałam,
Że tak długo nie pisałam.
Czas ucieka za nauką,
Bo medycyna to jest sztuka!

Jednak musiałam się wstrzymać chwile,
Bo duszę drąży lawina wspomnień:
Wspominam Wigilie spędzone mile,
Które przychodzą co roku do mnie!

Chciałam zrobić krok wstecz,
I przeżyć od nowa ten czas,
Lecz życie człowieka – zacięty mecz,
A czas nieprzerwanie pilnuje nas!

Sprostowanie

Zamieszczamy oryginalny tekst bajki pt. «Trolle» autorstwa Leona Podlacha, ponieważ tekst bajki umieszczony w «Głosie znad Niemna na uchodźstwie» Nr 6 (13) został skorygowany bez wiedzy autora. Przepraszamy!



TROLLE
charakter paskudny mieli.
Uwielbiają skarby innych.
Już w jaskini się nie mieści.
Więc do ludzi wpada i powiada.
Jestem mądry, wszystko zrobię, wszystko wiem.
Co najgorsze jak podają - Trolle wciąż się rozmnażają

Gratulacje

Szanowny
JÓZEFIE PORZECKI!
Z okazji Twego święta życzymy kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, abyś potrafił się cieszyć życiem w każdym jego momencie.
Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Szanownej
ANTONINIE WANISZEWSKIEJ
z okazji urodzin wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia, radości, optymizmu, słońca, uśmiechu na co dzień, pogody ducha, życzliwości ludzi, obfitych łask Bożych i opieki Matki Bożej.
Składają koledzy i koleżanki ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji urodzin
TERESIE PLAGO, MARII ŁOJKO, HENRYCE CAR *i* **HALINIE KURŁOWICZ**
przesyłamy moc szczerych życzeń: zdrowia, szczęścia, radości, pogody ducha, pomyślności we wszystkich przedsięwzięciach i błogosławieństwa Bożego.
Koleżanki z Klubu Polskich Kobiet «Grodnianka»

Szanownej Koleżance
ANNIE SUROWICZ
w dniu urodzin życzymy mocnego zdrowia, siły, słonecznych dni i wielu łask Bożych. Niechaj z Tobą zawsze będą życzliwi ludzie.
Koledzy i koleżanki ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

W dniu urodzin
ANTONIEMU MARCINKIEWICZOWI
składamy moc gorących życzeń: dużo zdrowia, wewnętrznego spokoju, wytrwałości, siły, radości i Bożego błogosławieństwa w każdym dniu Nowego Roku.
Koledzy i koleżanki ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji imienin
TEOFILII KUCZUK
życzymy: zdrowia, wiele uśmiechu na twarzy, dużo szczęścia, radości, wiernych przyjaciół, ciepła rodzinnego, wszelkiej pomyślności, opieki Matki Bożej oraz wielu łask Bożych na długie lata.
Koleżanki z Klubu Polskich Kobiet «Grodnianka»

Z okazji urodzin
ANNIE LEBIEDŹ
szczere i serdeczne życzenia wszystkiego, co w życiu najpiękniejsze: zdrowia, szczęścia, pogody ducha, wiary i nadziei w lepsze juro, wiele dobroci i życzliwości od najbliższych, opieki Matki Najświętszej.
Koledzy i koleżanki ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Droga
ANTONINO WANISZEWSKA!
Z serca płyną te życzenia: w datę Pani urodzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, sto lat życia, moc radości! Zdrowie wiecznie niech Ci służy, uśmiech stale miej na twarzy, niech się spełni o czym marzysz.
Zarząd Główny SZ ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji urodzin
JADWIDZE MICKIEWICZ,
Sybiraczce z Lidy, najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, szczęścia, radości, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej
składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków

Z okazji Waszych urodzin
ADOLFINIE *i* **KAROLOWI BOHATYROWICZOM**
życzymy, abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć. Niech każdy dzień dostarcza radości, niechaj problemy Was omijają, a wszyscy bardzo Was kochają, bo jak nikt inny na świecie, Wy na to zasługujecie!
Córka Irena, syn Wiktor z rodziną oraz wnukowie

W dniu jubileuszu 100-lecia urodzin Szanownemu
STANISŁAWOWI BUDZIEWICZOWI
ze Starego Dworu moc najserdeczniejszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia wszystkich marzeń. Niech dobry los się kłania w pas... Sto lat, sto lat jeszcze raz! Niech ten Jubileusz Milowym będzie kamieniem. Czekamy następnych z wielkim w sercu wzruszeniem.
Składają Zarząd Główny ZPB oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Z okazji Jubileuszu 100-lecia urodzin Szanownemu
JANOWI SYMANOWICZOWI
z Radunia najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, wszystkiego, co daje radość. Niech pamięć szczęśliwych minionych dni, jak perła w koronie życia lśni. Niech łaska Boża dzień jubileuszu opromieni, a błogosławieństwo Boże każdy smutek w radość zmieni.
Zarząd Główny ZPB oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Szanownej
LEOKADII MIERCAŁOWEJ
w dniu jubileuszu 85-lecia urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: najwięcej zdrowia, szczęścia, pogody ducha, radości, pomyślności, ludzkiej życzliwości oraz opieki Matki Bożej i błogosławieństwa Bożego na długie lata.
Życzliwi koleżanki i koledzy z rodzinami

Z okazji urodzin
JADWIDZE MARKIEWICZ
szczere i serdeczne życzenia wszystkiego, co w życiu najpiękniejsze: zdrowia, szczęścia, pogody ducha, wiary i nadziei w lepsze juro, wiele dobroci i życzliwości od najbliższych, opieki Matki Najświętszej.
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji urodzin
JADWIDZE MICKIEWICZ *i*
LEOKADII MIEDWIEDZIEWEJ
najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, szczęścia, radości, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej
składają koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków

Z okazji urodzin Szanownej
ANNIE ARSZUŁOWICZ
z Różanki szczere i serdeczne życzenia wszystkiego, co w życiu najpiękniejsze: zdrowia, szczęścia, pogody ducha, wiary i nadziei w lepsze jutro, wiele dobroci i życzliwości od najbliższych, opieki Matki Najświętszej oraz tradycyjnych 100 lat!!!
Stowarzyszenie Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków

Drogiej Koleżance
STANISŁAWIE JUREWICZ,
Sybiraczce ze Szczuczyna moc najpiękniejszych życzeń: zdrowia, szczęścia, miłości, samych radosnych chwil, spełnienia najskrytszych marzeń, kochających ludzi wokół Ciebie, samych słonecznych dni w życiu oraz wszelkich łask Bożych.
Stowarzyszenie Polaków Ofiar Represji Politycznych – Sybiraków

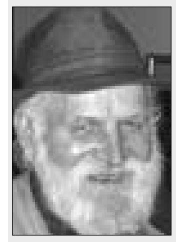
Kochana Córeczko
WIKTORIA KUŁAKOWSKA!
Moc najserdeczniejszych życzeń w dniu jubileuszu urodzin: zdrowia, szczęścia w życiu osobistym, spełnienia najskrytszych marzeń, kochających ludzi wokół Ciebie, pogodnych dni oraz wszelkich łask Bożych
Życzą mama i tata

Z okazji urodzin
CZESŁAWIE CZEREDNIKOWEJ
składamy wiązankę życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności i szczęścia, pogody ducha, radości oraz opieki Matki Najświętszej.
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Twórców Ludowych

MARIO GIERMAN!
Każdego roku o tej samej porze, każdy Ci życzy, co tylko może. My, korzystając z tej sposobności, życzymy Ci szczęścia, wiele radości. To tylko, o czym marzysz, by się spełniło, a to, co kochasz, by Twoim było.
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Młodzieży Polskiej

LEON PODLACH *na do widzenia*

Wigilijny ambaras



O, Boże, wzywam Cię nadaremnie. Mam nadzieję, że mi wybaczysz.

Jaką błogość masz Jezuniu, gdy w wigilię Narodzenia więcej myślą o żołądku.

Dań 12 ma być na stole, wszystko postne-kaloryczne. Karpie trzęsą się od strachu, by nie zawisnąć gdzieś na haku. (6.95 za kg) Śledź w oleju, karp duszony, wysmażony, olej cieknie między palce, broda błyszczy jak łysina. Każdy klaszcze, brzuszek gładzi. Dań 12 masz spróbować, to tradycja, na cześć Twoją każdy pcha to w gardziel swoją.

Tam pierożki trzech gatunków, sałaciki różnych maści i kolorów. Jeszcze placki, zawijańce, kutia, baba i łamańce. Barszcz czerwony do zapicia, wód przeróżnych do zażycia. Alkoholu ni mru, mru. Wszyscy lubią dobrze zjeść i to wszystko na Twą cześć. Do wszystkiego olej postny – dzisiaj mamy post!

Przed wyżerką był opłatek i życzenia: szczęścia, zdrowia, powodzenia; by pieniędzy Bóg dał więcej, więcej, więcej…

W Twą wigilię Narodzenia co na Cię czekało? Stajnia zimna, sianko w żłobie i Matuś strwożona.

Po takiej czci wielkiej, jedni idą na Pasterkę, by żołądek strawił, inni siedząc na kanapie zaciągają lulaj, li.

Jutro będą narodziny, poleją się rzeki winne. Dobrze Jezu żeś się narodził, dobrze, że my mamy Twoje święto, że Jezuniu jesteś święty.

Na cześć Twoją jest okazja otrzymać prezenty.

Leon PODLACH

Szanownemu
ALEKSANDROWI SZEMATOWICZOWI
w dniu urodzin: dużo zdrowia, szczęścia na co dzień, długich lat życia, miłości bliźnich, radości oraz wszelkich łask Bożych.
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

Droga Koleżanko
LILIO WAJNERT!
Za Twoje dobre serce, za Twoje czułe słowa, za to, że zawsze jesteś do poświęceń gotowa. Niech Ci wybija zegar same szczęśliwe godziny. Tego Ci właśnie życzymy na Twe urodziny.
Koleżanki i koledzy

W dniu urodzin Kochanemu Bratu
RYSZARDOWI JUCHNIEWICZOWI
szczęścia w życiu osobistym, satysfakcji w pracy, dobrego zdrowia, pociechy z dzieci i wnuków, grona prawdziwych przyjaciół, życzliwych ludzi na drodze życia oraz opieki Bożej.
Siostra Irena z rodziną

Drogie Koleżanki
HELENO KUROWSKA *i* **MARIO KARAWAJKO!**
W dniu urodzin moc serdecznych życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia, pogody ducha, życzliwych ludzi, spełnienia marzeń oraz błogosławieństwa Bożego.
Składają koledzy i koleżanki ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Z okazji urodzin Szanownej
REGINIE PASTERNAK
składamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy wiary, co góry przenosi, nadziei na lepsze jutro i miłości od najbliższych, która wszystko zwycięża. Niech Pan Bóg błogosławi na każdy dzień i obdarza potrzebnymi łaskami.
Zarząd Oddziału SZ ZPB w Smorgoniach

W dniu urodzin
STANISŁAWIE NARCZENKOWEJ, HELENIE ANDRUSZKIEWICZ *i* **WIESŁAWIE KICZKO**
moc najlepszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia na co dzień, długich lat życia, miłości bliźnich, radości z dzieci i wnuków oraz opieki Matki Bożej
życzą koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

W dniu urodzin
MARII FILIPOWICZ *i* **ŻANNIE CYLINDŹ**
gorące życzenia wiele uśmiechu i powodzenia, niech Was nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Zdrowia, miłości, wielu powodów do radości, dni bez chmur, ale za to pełnych radości.
Życzą koleżanki i koledzy z Towarzystwa Młodzieży Polskiej

Redaktor Naczelny: Iness TODRYK
e-mail: zpb@zpb.org.pl
adres do korespondencji: 230025 Białoruś, Grodno, skrytka pocztowa 107

FUNDACJA WOLNOŚCI DEMOKRACJI

PISMO FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW SENATU RP